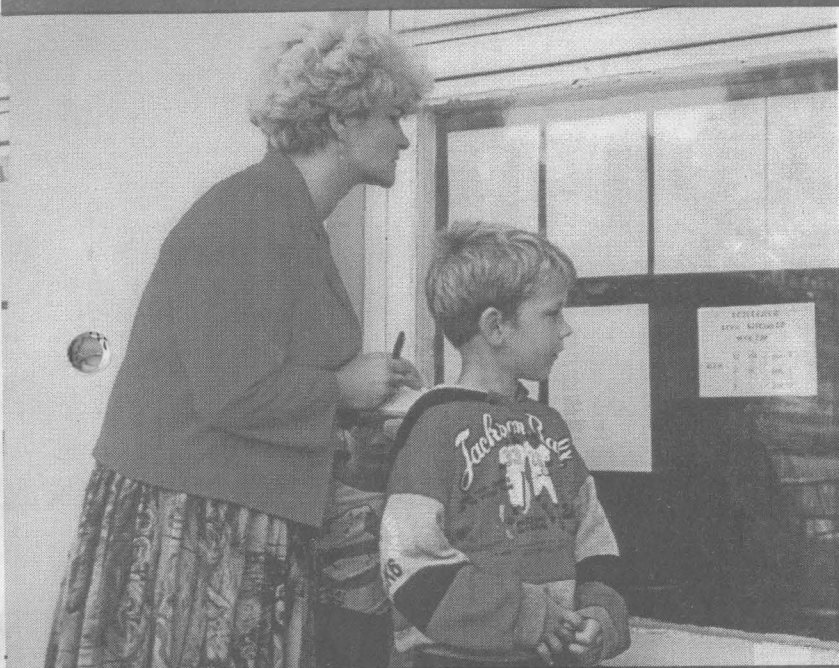


TYGODNIK SUWALSKI

NR 36(305) ROK VII

4 WRZEŚNIA 1996

CENA 50 GR (5000 ZŁ)



WRZESIEŃ – CZAS DO SZKOŁY

Fot. Z. Gałaszewski



WYDARZENIA LOKALNE

ŚWIĘTO UŁANÓW



Mszą św. w intencji żołnierzy 2 Pułku Ułanów Grochowskich im. gen. J. Dwernickiego rozpoczęły się tegoroczne uroczystości Święta Pułku. Przed kościołem pw. Chrystusa Króla – na terenie dawnych koszar ułańskich – sprawował ją ks. Jarema Sykulski – wicekanclerz kurii biskupiej w Elku.

Święto to przypada tradycyjnie w dniu Święta Matki Boskiej Częstochowskiej, której wizerunek widniał na sztandarze pułkowym. W obchodach uczestniczył jeden z ostatnich już „bia-

łych ułanów”, ppor. Józef Grzegorek. Po raz pierwszy wzięły w nich także udział kompania honorowa i orkiestra 4 Suwalskiej Brygady Kawalerii Pancernej z Orzysza dziedzicząca tradycje 2 Pułku Ułanów. Obecni byli również przewodniczący Rady Miejskiej Marian Luto, prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz oraz przedstawiciele koła weteranów i rodzin ułanów grochowskich, a także kierownik Urzędu ds. Komitantów i Osób Represjonowanych prof. Adam Dobroński.

Dalsze uroczystości miały miejsce na cmentarzu parafialnym, gdzie bezpośrednio po mszy udali się uczestnicy. Głównym ich elementem było poświęcenie nagrobka majora Stanisława Żukowskiego – ostatniego dowódcy 101 Pułku Ułanów uformowanego we wrześniu 1939 r. z 1 i 2 Pułku Ułanów, poległego w walce z bolszewikami o Grodno. Pomnik wykonał Jan Góral z inicjatywy Zarządu Koła Rodziny Ułańskiej, a w szczególności Zdzisława Pałińskiego, Józefa Grzegorka i Tadeusza Żochowskiego.

Swoimi, bardzo osobistymi wspomnieniami z obrony Grodna przed armią bolszewicką



podzielił się uczestnik tamtych wydarzeń, znany publicysta i historyk, ppłk Włodzimierz Kowalski, natomiast sylwetkę majora Żukowskiego przypomniał zebrany jego syn Ignacy zamieszkały obecnie w Sulechowie k. Zielonej Góry.

Uroczystość zakończyła się salwą honorową i złożeniem kwiatów. Kto wie, czy nie było

to ostatnie już Ułańskie Święto obchodzone w Suwałkach. Rosnące koszty, a równocześnie malejące szeregi Koła Weteranów, sprawiają, że być może wraz z przejęciem tradycji święto to odbywać się będzie w Orzyszu w 4 Brygadzie Kawalerii Pancernej im. gen. Zygmunta Podhorskiego.

STANISŁAW ŻUKOWSKI

Urodził się w 1896 r. w Wilnie. Ukończył szkołę realną, a następnie handlową w Dyneburgu, gdzie w latach 1912-1914 werbował młodzież polską do organizacji niepodległościowej „Wyzwolenie”. W 1916 r. był słuchaczem Szkoły Mikołajewskiej w Petersburgu. Po przewrocie w Rosji wstąpił do Naczelnego Komitetu Wojskowych Polaków w Petersburgu zrzeszającego polską młodzież wojskową w szeregach armii rosyjskiej. W grudniu 1917 r. otrzymał nominację na podporucznika i rekomendację do tworzonego wówczas Wojska Polskiego.

W wojnie polsko-bolszewickiej walczył jako podporucznik w szwadronie ciężkich karabinów maszynowych w 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich.

W 1924 r. rozpoczął służbę w 23 Pułku Ułanów Grodzieńskich.

W marcu 1937 r. w randze majora został przeniesiony do 2 Pułku Ułanów Grochowskich w Suwałkach na stanowisko dowódcy szwadronu zapasowego.

We wrześniu 1939 r. został mianowany dowódcą 101 Pułku Ułanów utworzonego z rezerwistów 1 pułku Ułanów Krechowieckich z Augustowa i 2 Pułku Ułanów Grochowskich. W kampanii wrześniowej 101 Pułk Ułanów walczył w obronie Grodna przeciwko Armii Czerwonej. 22 września w boju we wsi Kodziowce major Stanisław Żukowski został śmiertelnie ranny. Pochowano go w Olicie na Litwie.





ZMIANY W URZĘDZIE

Z początkiem września na stanowiskach kierowniczych w Urzędzie Miejskim zaszło sporo zmian. Nowym Skarbnikiem Miasta został **Edward Krzysztof Zabaryło**, natomiast sprawująca dotychczas tę funkcję **Danuta Dubnicka** objęła stanowisko naczelnika Wydziału Finansowego (patrz: relacja z sesji Rady Miejskiej na str. 6). Funkcję naczelnika Wydziału Polityki Społeczno-Gospodarczej pełni **Mieczysław Modzelewski**, do niedawna naczelnik Wydziału Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej. Wydziałem tym tymczasowo kierować będzie pracująca w nim **Elżbieta Kalczyńska**. Po odejściu naczelnika Wydziału Edukacji, **Tadeusza Jasińskiego**, do pracy w szkolnictwie jego miejsce zajęła **Krystyna Jaworowska**, dotychczas nauczycielka matematyki w Zespole Szkół nr 2. (ag)

KRONIKA POLICYJNA

W ubiegłym tygodniu (23 – 29 sierpnia) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 137 włamań i kradzieży oraz 8 rozbojów. W 16 wypadkach drogowych 18 osób zostało rannych, a 3 zginęły.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 50 osób.

Włamanie i kradzieże

W nocy z 25 na 26 sierpnia z garażu przy ul. Przytorowej zniknął zielony polonez o numerze rejestracyjnym SWS 8805.

W poniedziałek, 26 sierpnia, nieznanymi sprawcami wybito otwór w podłodze kiosku Ruch przy ul. Kościuszki i skradli kosmetyki oraz inne artykuły o wartości 8 tys. złotych.

We czwartek, 29 sierpnia, ok. godz. 2.30 złodzieje wybili szybę w pawilonie handlowym „Arka-dia” przy ul. Noniewicza i wynieśli aparaty fotograficzne, filmy, zegarki, lornetki, walkmany na sumę ok. 5 tys. złotych.

Rozboje

23 sierpnia ok. godz. 14.30 do pomieszczeń biurowych Polskiego Związku Niewidomych wtargnął 31-letni mężczyzna. Grożąc użyciem noża, bez powodu przewrócił na podłogę i pobił 41-letnią pracownicę. Kobięcie udało się wyrwać napastnikowi i wybiec z budynku. Zaalarmowani krzykiem napadniętej znajdującej się w

pobliżu ludzie zatrzymali sprawcę rozboju.

26 sierpnia dwóch nieznanych napastników ok. godz. 16.50 na ul. 1 Maja wyrwało z ręki właścicieli jednego z suwalskich kantorów reklamówkę, w której znajdowało się 60 tys. złotych.

Skradzione samochody

W minionym tygodniu w naszym mieście skradziono trzy samochody: dwa fiaty 125p – ciemnozielony z ul. Nowomiejskiej (o numerze rejestracyjnym SWW 4198) i seledynowy z ul. Młynarskiego (SWL 0874) oraz białą ładę 1207 z ul. Daszyńskiego (SWL 5066).



Fot. Z. Gałaszewski

„Spotkanie” z tirem na ul. T. Kościuszki.

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Lipiec był pomyślny dla suwalskiej gospodarki. W porównaniu z czerwcem przychody zwiększyły się o 8,2 proc. Średnie wynagrodzenie wzrosło o 5,9 proc. i wyniosło 774,88 zł brutto. Drgnęło również w budownictwie mieszkaniowym. W sierpniu oddano do użytku 153 mieszkania.

★ Wciąż utrzymywało się wysokie zagrożenie pożarowe. Najwięcej strat przyczyniali rolnicy wypalający rżyska, następnie turyści rozpalający ogniska na polanach i torfowiskach. Dochodziło też do samozapalania się siano.

★ Żniwa przebiegają bez większych przeszkód. Szacuje się, że do elewatorów trafi ok. 20 tys. ton ziarna. Tyle co w roku ubiegłym, ale prawie o połowę mniej niż trzy lata temu. Za tonę żyta płaci się od 330 do 360 zł, za pszenicę 520 – 550 zł.

★ Na założenie telefonu oczekuje ok. 2,5 tysiąca suwalczan. Rozbudowywana jest centrala o pojemności 5 tysięcy numerów. Prace zostaną zakończone za dwa lata.

★ Parafia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Suwałkach gościła misję ewangelicką z holenderskiego Hardervijk. Holendrzy objęli opieką blisko 350 najuboższych rodzin, organizowali również wakacyjne zajęcia dla dzieci. Pastor Piotr Sitek zaprosił również do pomocy młodych Amerykanów i Niemców, którzy pracowali przy budowie kempingu i organizowaniu punktu aptecznego.

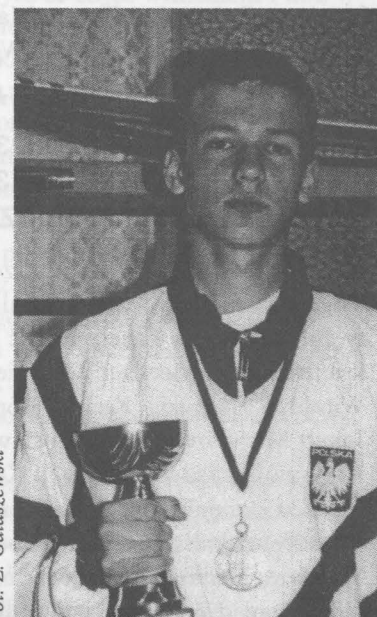
★ Dyrektor „Krajobrazów” zwolnił redaktora naczelnego tego pisma Zygfrida Cegielkę. (mes)

★ W dniach 31.08 – 1.09 na stadionie OSiR odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce o Puchar Polskiego Komitetu Olimpijskiego, w których startowało ponad 300 zawodników. Puchar PKOl zdobyła Skra Warszawa. Jedyne reprezentant Suwałk – **Andrzej Walicki** – zajął w biegu na 3000 m z przeszkodami piąte miejsce. Szczegółową relację z mistrzostw zamieścimy za tydzień. (zg)

SUKCESY MODELARZY

W ubiegłym tygodniu suwalscy modelarze odnotowali kolejne sukcesy. W niedzielę, 25 sierpnia, **Stanisław Skibicki** – instruktor modelarstwa lotniczego – w Stalowej Woli wywalczył Puchar Polski w kategorii modeli swobodnie latających o napędzie gumowym. Natomiast jego podopieczny, **Filip Augustynowicz** (na zdjęciu), wraz z kolegami z reprezentacji Polski zdobył w tej samej kategorii brązowy medal na Mistrzostwach Świata, które rozegrano 23 sierpnia w Krakowie. Indywidualnie Filip zajął V miejsce, najwyższe wśród wszystkich polskich zawodników. Drużynowo pierwsze miejsce przypadło Rosji, a indywidualnie zwyciężył modelarz z Ukrainy. Poziom mistrzostw był wyjątkowo wysoki. Świadczy o tym fakt, że 11 pierwszych zawodników uzyskało maksymalne wyniki i musieli oni wziąć udział w dogrywce. Następne mistrzo-

stwa odbędą się za dwa lata w Rumunii, ale już w przyszłym roku Filip będzie uczestniczył w Mistrzostwach Europy i Olimpiadzie Lotniczej, które odbędą się w Turcji. Życzymy powodzenia. (ag)



Fot. Z. Gałaszewski

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk:

- ★ uczestniczył w spotkaniu z dyrektorami przedszkoli i szkół podstawowych w związku z organizacją pracy w nowym roku szkolnym;
- ★ wziął udział w otwarciu Młodzieżowych Mistrzostw Polski w Lekkoatletyce o Puchar Prezesa PKOl;
- ★ spotkał się ze współorganizatorami Festiwalu Pro-Eko-Art;
- ★ uczestniczył w sesji Rady Miejskiej;
- ★ spotkał się z kierownikiem Rejonowego Urzędu Pracy Ryszardem Podziewskim.

(ag)



Fot. Z. Gałaszewski

XXVI Sesja Rady Miejskiej.

24 SIERPNIA ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Leszek Rafał Wróbel i Urszula Uryn
Jerzy Stefan Bochnowski i Agnieszka Gutowska
Fabian Kazimierz Butkiewicz i Małgorzata Jasionowska
Wiesław Kozłowski i Joanna Bezdziecka
Stefan Kamiński i Teresa Gabrańska, Krzysztof Józef Studziński i Barbara Wasilewska, Janusz Jachimowicz i Barbara Biełkowska, Dariusz Grądzki i Beata Naruszewicz, Krzysztof Dziombowski i Wioletta Gościńska, Arkadiusz Sztukowski i Edyta Katarzyna Barwicka, Artur Rejterada i Dorota Maria Cilak, Grzegorz Chmielewski i Sylwia Helena Dzierko, Jerzy Waraksa i Anna Dziadziak

★ ★

W DNIACH 23 - 29 SIERPNIA SPORZĄDZONO 34 AKTY URODZEŃ, W TYM 16 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Anna Andruszkiewicz (c. Andrzeja i Lidii), Aleksandrą Tyłenda (c. Bogdana i Jadwigi), Jolanta Paulina Wiśniewska (c. Mariana i Doroty Jolanty), Julia Żaneta Ruksć (c. Sławomira i Małgorzaty), Aleksandra Buchowiecka (c. Zbigniewa i Elżbiety), Alicja Sadowska (c. Witolda i Henryki), Konrad Borkowski (s. Jacka i Beaty), Bartosz Jakub Michałowski (s. Mirosława i Marty), Kamil Sienkiewicz (s. Krzysztofa i Jadwigi), Dawid Karwel (s. Waldemara i Małgorzaty), Mariusz Dzikielewski (s. Dariusza i Haliny), Paweł Jabłoński (s. Jana i Doroty), Jakub Szostak (s. Roberta i Janiny), Patryk Hołubowicz (s. Wiesława i Haliny), Rafał Mariusz Paciorkowski (s. Mariusza i Brygidy), Dawid Żukowski (s. Zygmunta Roberta i Katarzyny)

ZARZĄD MIASTA

Przetargi

Na posiedzeniu 28 sierpnia Zarząd Miasta zatwierdził wyniki przetargu na uzbrojenie terenu przy ul. Modrzewiowej w Suwałkach, tj. wykonanie kanalizacji sanitarnej, deszczowej i sieci wodociągowej. Zadanie to wykona Wojewódzkie Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych w Olecku za 170 tys. złotych.

Zaakceptowano również wyniki przetargu na wykonanie instalacji ciepłej wody użytkowej w budynkach nr 10 i 11 na osiedlu II. Inwestycję tę zrealizuje spółka „Ambit” za 22090,24 złotych.

Zatwierdzono także wyniki przetargu na wykonanie remontu elewacji ratusza na odcinku od wejścia głównego do budynku Liceum Ogólnokształcącego. Umowa na wykonanie tego zadania zostanie podpisana z remontowo-budowlanym zakładem rzemieślniczym Andrzeja Pszonaka na kwotę 30128,70 złotych.

Budżet edukacji

Wydział Edukacji Urzędu Miasta przygotował informację dotyczącą wykonania budżetu w pierwszym półroczu br. Na prowadzenie szkół podstawowych Ministerstwo Finansów przeznaczyło naszemu miastu subwencję oświatową w wysokości 13.136.690 złotych. Oprócz tego Urząd Miasta przydzielił 431.705 złotych, z czego na remonty szkół i

przedszkoli 300 tys. złotych, a na zajęcia pozalekcyjne i KOSS 131.705 złotych. W I półroczu budżet wykonano w 47,9 proc.

Zarząd zaakceptował wniosek wiceprezydent Barbary Klimiuk dotyczący zatrudniania nauczycieli bezrobotnych, jeśli pozwala na to limit godzin w danej szkole, zamiast przekraczania normy godzin przez nauczycieli pracujących w danych szkołach.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Wychowania Zbigniew De-Mezer zauważył, że wizytacje pracowników Kuratorium Oświaty mogą zwrócić uwagę również na to, jak prowadzone są zajęcia pozalekcyjne finansowane z budżetu miasta.

Wydział Edukacji zobowiązał się do przygotowania informacji o ilości emerytów zatrudnionych w szkołach podstawowych.

Akceptacja wicedyrektorów

Na wniosek dyrektorów szkół Zarząd Miasta na posiedzeniu 29 sierpnia pozytywnie zaopiniował kandydatury na stanowiska wicedyrektorów: Edwarda Średzińskiego w Szkole Podstawowej nr 5, Marii Mackiewicz w SP nr 9 i Jolanty Matyszczyk w SP nr 10. Kandydatury te uzyskały wcześniej akceptację rad pedagogicznych. Zaakceptowano również kandydaturę Krysztyny Jaworowskiej na stanowisko naczelnika Wydziału Edukacji Urzędu Miasta.

(ag)

CZYM SIĘ ZAJMUJEMY?

– Prowadzę rachunkowość dotyczącą podatku od psów, opłaty targowej, klimatycznej, eksploatacyjnej i dzierżawy gruntów.

Dokonuję rozliczeń wpływów z tych opłat w stosunku do poszczególnych wierzycieli.

Ponadto podpisuję upomnienia, wezwania oraz pisma do tych podatników, którzy nie wywiązują się w terminie z realizacji zobowiązań.

Mówiła: pracownica Wydziału Finansowego Urzędu Miasta

Barbara Stokłosa



jest bardzo szlachetna i wzniosła. Niestety, nie zawsze są realizowane w praktyce.

– Olimpiady zmieniają swój charakter, bo takie są narodowe oczekiwania, czy nie prowadzi to jednak do szowinizmu?

– Pewnych jego odmian trudno uniknąć, skoro przede wszystkim liczą się medale. Nikt nie jest od tego zupełnie wolny. Dostrzegałem – wprawdzie mocno skrywany – szowinizm amerykańskich kibiców oraz nikłe zainteresowanie pokonanymi. Było to m.in. widoczne podczas konkursu skoku w dal mężczyzn. Zarozumiały i arogancki Carl Lewis zdobył w tej konkurencji złoty medal, jako 9. w swej karierze. W tym samym konkursie rekordzista świata w skoku w dal Amerykanin Mike Powell doznał kontuzji, płakał i związał się z bólu – zajął tylko piąte miejsce. Amerykańscy kibice szaleli wprost z radości, gdy Carl Lewis wykonywał tryumfalnie run-

minowała atmosfera ludowego festynu z magikami, zaklinaczami, kaznodziejami, komediantami itp. Igrzyska były mocno skomercjalizowane i przyniosły miastu zysk w kwocie 5 mld dolarów oraz około 100 tys. nowych miejsc pracy. Pozostaną też nowo wybudowane obiekty sportowe, w tym piękny stadion olimpijski. Na pewno zrobiono na tym dobry biznes.

– Jakie dyscypliny sportowe Pan obserwował?

– Czasowe ograniczenia pozwalały mi jedynie obejrzeć wybrane fragmenty różnych dyscyplin lub konkurencji. Z racji tego, że badminton to prawie suwalska specjalizacja, w tym także pasja mego syna, sporo czasu spędziłem w hali, w której się odbywał. Widziałem też zawody lekkoatletyczne wraz z dramatycznym biegiem na 100 m, z którego wykluczono słynnego brytyjskiego sprintera Linforda Christie (za powtórny fałstart). Duże wrażenie zrobił na mnie konkurs w trójskoku mężczyzn, w którym zwyciężył – ustanawiając nowy rekord świata – Amerykanin Kenny Harrison. Pokonał on prawie pewnego faworyta – Jonathana Edwardsa z Wielkiej Brytanii. Zainteresowanie tymi zawodami było tak duże, że ceny biletów dochodziły do 600 dolarów. Byłem też w halach sportowych, w których odbywały się zawody w podnoszeniu ciężarów, koszykówce, piłce ręcznej mężczyzn i gimnastyce kobiet.

– Czy obserwował też Pan start któregoś z naszych medalistów?

– Byłem obecny, gdy medale zdobyli Artur Partyka w skoku wzwyż i Andrzej Cofalik w podnoszeniu ciężarów.

– A poza arenami sportowymi?

– Spotykałem się z nimi w Domu Polskim w Avondale Estates. Odbywały się tam spotkania sportowców, dziennikarzy, Polonii, sponsorów. Promowano polską kulturę i sport. Organizatorem tych spotkań była Polsko-Amerykańska Rada PKOl w Chicago.

– Na jednym ze zdjęć widziałem Pana w towarzystwie prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego i J.H. Samaranche. Skąd tak wysokie znajomości?

– Od wspomnianej uprzednio Rady i Polskiego Komitetu Olimpijskiego otrzymałem osobiste zaproszenie na spotkanie w Domu Polskim. Honorowymi gośćmi byli nasz prezydent oraz prezydent MKOl – Juan Samaranche. Przez kilka lat pełniłem funkcję przewodniczącego Wojewódzkiej Federacji Sportu i miałem już poprzednio kontakt z Aleksandrem Kwaśniewskim, który był ściśle związany z polskim sportem, zwłaszcza olimpijskim.

– Wiem, że jeszcze długo moglibyśmy rozmawiać, w tym także o dobrej postawie naszych sportowców, niemniej dziękuję Panu za rozmowę i życzę możliwości obserwacji kolejnych olimpiad.

SUWALCZANIN W ATLANCIE

Z radnym TADEUSZEM KLACZKOWSKIM rozmawia Jerzy Broc.

– Jeszcze niedawno prawie wszyscy oglądaliśmy w telewizji sprawozdania sportowe z Igrzysk Olimpijskich w Atlancie. Pan miał to szczęście, iż mógł je obserwować bezpośrednio. Nie był to Pana pierwszy wyjazd na olimpiadę...

– Tak. Obserwowałem już 4 olimpiady.

– No to ma Pan pewną skalę porównawczą.

– Każda ma swą specyfikę i urok. Są one niepowtarzalne i trudne do porównań, odzwierciedlają zmieniający się świat oraz rozwój sportowego sprzętu i technik walki sportowej. Sporo jest różnic między igrzyskami olimpijskimi, jakie obserwowałem w Monachium, Montrealu, Moskwie i Atlancie. Jednak łączy je idea barona Pierre de Coubertina, która przetrzymała wszystkie dziejowe burze i wichry. Stała się powszechna i uniwersalna. Na olimpiadach zacierają się podziały rasowe, światopoglądowe, majątkowe. A teraz nawet zawodowcy stają do walki z amatorami.

– Wprawdzie z tym zacieraniem różnic, np. rasowych, różnie bywało, zwłaszcza podczas Olimpiady w Berlinie (1936 r.), ale trudno się nie zgodzić, że jest to wielkie święto światowego sportu. Wiele dawnych założeń twórcy igrzysk olimpijskich odeszło jednak do lamusa – chociażby to, że najważniejszy jest sam udział, a nie np. zdobyty medal...

– Na ogół większość teoretycznych założeń, idei, programów – nie tylko w sporcie –

dę honorową. Mało kto zwracał uwagę na tragedię Mike'a Powella.

– Taki już jest współczesny sport i wielkość jego kibiców. Stanowi to odbicie wielu ludzkich zachowań, w których mało jest współczucia, altruizmu wobec przegranych – niekoniecznie w sporcie, ale też w życiu lub w polityce. Wróćmy jednak do Pańskich wrażeń z Atlanty.

– Atlanta to m.in. miasto zamordowanego pastora Martina Luthera Kinga, autorki znanej powieści „Przeminęło z wiatrem” – M. Mitchell, prezydenta Jimmy Cartera. Jest siedzibą znanej stacji TV CNN oraz koncernu Coca-Coli, który był głównym sponsorem Olimpiady. Samo miasto liczy 400 tys. mieszkańców, a całą aglomerację wokółmiejską zamieszkuje 3,5 mln, z czego dwie trzecie to Murzyni. Można by jeszcze długo mówić na temat tego ciekawego i nowoczesnego miasta. Warto było je odwiedzić – niekoniecznie ze względu na IO.

– Jakie korzyści – poza promocją miasta – odniosła Atlanta jako organizator IO?

– Jest ich wiele, zarówno w sferze duchowej, jak i materialnej. Nastąpiła znaczna integracja mieszkańców, czego wyrazem było zgłoszenie się aż 42 tys. wolontariuszy, którzy bezpłatnie pomagali w organizacji IO. Do miasta zjechało wiele wybitnych zespołów muzycznych, artystów, aktorów itp. serwujących ogromną liczbę koncertów, spektakli i wystaw. Przyjechało też wiele firm, aby promować swoje towary i usługi. Na ulicach do-



XXVI Sesja Rady Miejskiej

ZMIANY

W pierwszej powakacyjnej sesji Rady Miejskiej uczestniczyło 32 radnych (ponad 90 proc.).

Zmiany w budżecie

Radni zapoznali się z informacją o wykonaniu budżetu miasta za I półrocze br. W okresie tym dochody zrealizowano w 49 proc., zaś wydatki wyniosły 46,7 proc. Analiza dotychczasowego wykonania budżetu wskazuje, że w IV kwartale konieczna będzie korekta w niektórych jego działach. Teraz również dokonano takich zmian. Po stronie wydatków zmniejszono budżet o 110 tys. złotych, w tym 100 tys. złotych pochodziło z finansowania inwestycji szkół podstawowych, a 10 tys. zł z usług w zakresie opracowań geodezyjno-kartograficznych. O te same 110 tys. złotych zwiększono wydatki. 100 tys. zł przeznaczono na dotację dla przedszkoli (na place i pochodne), a 10 tys. zł na wkład pieniężny z tytułu pokrycia udziałów w spółce Targowiska Miejskie.

Zmieniono również wykaz zadań inwestycyjnych na 1996 rok. Aktualizuje on wykaz obowiązujący dotychczas i uwzględnia zadania, na realizację których pozyskano środki spoza budżetu miejskiego. W dyskusji nad uchwałą przewodniczący Rady Miejskiej **Marian Luto** zauważył, że zmarnowano już rok, a dotychczas nie rozpoczęto realizacji centrum wystawienniczo-handlowego przy ul. Pułaskiego. – *Ciągle mówimy, że Suwałki powinny być miastem targowym, a nadal jesteśmy w punkcie wyjścia. Nie ma nawet planu zagospodarowania* – dodał.

Więcej za przedszkola

Większością głosów przyjęto uchwałę w sprawie ustalenia opłat za świadczenia w przedszkolach publicznych. Opłaty wzrosną około 30 procent. Pięciodziesięciodzienne pobyt dziecka w przedszkolu nadal jest bezpłatny, natomiast za prowadzenie zajęć dydaktyczno-wychowawczych ponad ten limit i usługi opiekuńcze rodzice płacić będą miesięcznie 59 złotych. Stawka żywie-

niowa wynosić będzie we wszystkich przedszkolach 2,70 złotych dziennie. Jak z tego wynika, miesięczny pobyt dziecka w przedszkolu będzie kosztował jego rodziców ok. 120 złotych. Dyrektorzy mają prawo do stosowania ulg i zwolnień z opłat zgodnie z zapisami w statutach ich placówek.

Zmiany w urzędzie

Od 1 września br. zmieniona zo-

stała struktura organizacyjna Wydziału Finansowego Urzędu Miasta. Celem usprawnienia działań tej komórki utworzono stanowisko naczelnika wydziału. – *Zmiana ta spowoduje, że rolę Skarbnika Miasta będzie kreowanie polityki finansowo-ekonomicznej, pozyskiwanie środków finansowych, nadzorowanie prawidłowości opracowywania planów jednostek i zakładów budżetowych oraz przedsiębiorstw komunalnych w zakresie realizacji zadań finansowanych z budżetu miejskiego* – uzasadnił tę decyzję prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**. Do zadań naczelnika wydziału będzie natomiast należało zapewnienie sprawnej obsługi finansowej budżetu i ściąganie należności. Radni mieli wątpliwości co do zasadności skutków finansowych tego posunięcia. Zdaniem prezydenta jednak zwiększy to skuteczność pracy wydziału. Zresztą Regionalna Izba Obrachunkowa również sugerowała wzmocnienie kadrowe. Funkcję naczelnika pełnić będzie Danuta Dubnicka, która złożyła rezygnację ze stanowiska skarbnika miasta. Radni pytali o powody rezygnacji. Danuta Dubnicka stwierdziła, że nikt jej do tego kroku nie namawiał, a powodowała ją jedynie chęć zmiany stanowiska.

– *Dlaczego nie ma konkursu na naczelnika tego wydziału, jak to było w wypadku innych naczelników?* – chciał wiedzieć radny **Leszek Lewoc**.

– *Konkursy nie są wymagane* – odpowiedział prezydent **G. Wołagiewicz**.

Na stanowisko skarbnika miasta prezydent zaproponował kandydaturę **Edwarda Krzysztofa Zabaryły**. Radny **L. Lewoc** zgłosił wniosek formalny, aby kandydat został najpierw przesłuchany przez komisję merytoryczną Rady Miejskiej. Wniosek został odrzucony większością głosów. Radni pytali, czym pan Zabaryła kierował się decydując się na zajęcie tego stanowiska, jak wyobraża sobie pracę skarbnika

ka i jaka jest jego przeszłość polityczna. Dowiedzieli się, że pracę tę traktować będzie jako zaszczyt, że poza resortem finansów nigdzie nie pracował, a jako szeregowy członek należał do PZPR. W trakcie „zawieruchy” 1989 roku przebywał za granicą. – *Moje poglądy zmieniły się. Najważniejszym ugrupowaniem politycznym jest teraz dla mnie rodzina. Przede wszystkim czuję się finansistą* – stwierdził. Wystąpienie **Edwarda Zabaryły** przekonało radnych, którzy większością głosów zaakceptowali jego kandydaturę. Uchwalili mu też wynagrodzenie w wysokości 1770 złotych plus dodatk stażowy.

Kogo zwolnić od podatku?

W maju br. Rada Miejska przyjęła program działania na lata 1996-1998. W rozdziale dotyczącym polityki finansowej miasta założono wprowadzenie ulg w zakresie podatku od nieruchomości dla nowo powstałych zakładów pracy. Realizując te postanowienia, Zarząd Miasta opracował projekt uchwały dotyczącej takich zwolnień oraz kryteriów ich uzyskania. – *Intencją projektu jest stworzenie warunków i zachęcanie do tworzenia w mieście stałych miejsc pracy w zakładach, w stosunku do których sąd ogłosił upadłość* – stwierdził prezydent **Wołagiewicz** uzasadniając uchwałę. Dokument przewiduje zwolnienie na okres 5 lat nieruchomości upadłych zakładów pracy, które zostaną nabyte w całości i których nabywcy utworzą stałe stanowiska pracy dla co najmniej 50 osób oraz utrzymają ten stan przynajmniej przez okres zwolnienia od podatku. W indywidualnych przypadkach można by podwyższać lub obniżać kryteria, co stanowiłoby barierę przed ewentualnymi nadużyciami. Jako przykład przedsiębiorstwa, które mogłoby skorzystać z ulg, prezydent podał Zakłady Płyt Wiórowych. Wywołało to burzliwą

dyskusję. – *Czy nie robimy przyjemności osobie prywatnej, która kupi zakłady pod warunkiem, że miasto podejmie tę uchwałę?* – chciał wiedzieć radny **L. Lewoc**. W odpowiedzi usłyszał, że jest to rozwiązanie systemowe. Radnego **Antoniego Kisłę** interesowało natomiast, czy miasto nie będzie musiało zwracać do budżetu centralnego pieniędzy z racji tego, że pozbywa się własnych dochodów. Leszek Lewoc proponował, aby uchwałę oddalić. Wniosek nie przeszedł, uchwałę podjęto stosunkiem głosów 16 za, 6 przeciw, 4 wstrzymujące się.

Kłótnia o ulice

Tradycyjnie burzliwą dyskusję wywołał temat nadania nazw ulicom. Tym razem dotyczyło to nowych ulic na terenie byłej jednostki wojskowej przy ul. Pułaskiego. Miałyby one nosić nazwy: Karol Brzostowski, Jana Pawła II, Rudeusza Lutostańskiego, Majora Stefana Buczyńskiego. Radny **Stanisław Kochański** zaproponował, aby ulicę Nowomiejską zmienić na ulicę Papieża Jana Pawła II. Wniosek nie uzyskał akceptacji wymaganej większości radnych. Nie przeszedł też wniosek, aby część ulicy Mickiewicza (od ul. Hamerszmita do Kościuszki) nazwać Placem Karola Brzostowskiego. W rezultacie uchwałę zaakceptowano, dodając jedynie do nazwy Jana Pawła II słowo „Papieża”.

Radni podjęli również uchwałę w sprawie porozumienia z wojewodą dotyczącego udzielenia dotacji celowej z budżetu państwa na pokrycie części kosztów związanych z przygotowaniem terenów przeznaczonych na cele budownictwa mieszkaniowego na osiedlu Hańcza. Wysłuchali też sprawozdania z działalności stałych komisji Rady Miejskiej za okres połowy kadencji.

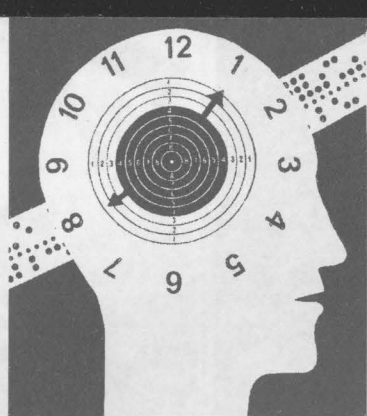
W następnym numerze interpelacje i wolne wnioski.

Anatolia Gagacka

Edward Krzysztof Zabaryła urodził się 2 grudnia 1948 r. w Wałczu. Ukończył studia ekonomiczne na Uniwersytecie Gdańskim. Pracował m.in. jako inspektor kontroli w Okręgowym Zarządzie Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej w Białymstoku, naczelnik Wydziału Kontroli Finansowej Izby Skarbowej w Suwałkach, a ostatnio jako kierownik Działu Podatku Dochodowego od Osób Fizycznych i Prawnych w suwalskim Urzędzie Skarbowym. Ukończył również kursy: biegłego księgowego, arbitra zamówień publicznych, księgowości komputerowej jednostek budżetowych i przemysłowych.



Fot. Z. Galaszczyński



SUWAŃSKA AFERA ALKOHOLOWA '81 (3)

3 grudnia 1981 r. I sekretarz KW PZPR w Suwałkach Waldemar B. wystosował do wszystkich sekretarzy każdego szczebla w województwie pismo o następującej treści:

W dniu 2 grudnia br. Zarząd Regionu „Pojezierze” NSZZ „Solidarność” rozpowszechniał „Materiały pointerwencyjne”, w których zamieszczono informację dotyczącą sprzedaży alkoholu w bufecie prowadzonym przez WSS „Społem” w budynku KW PZPR w Suwałkach. W nawiązaniu do zamieszczonych kopii wyjaśnienia bufetowej ob. Jadwigi G. (skrót nazwiska pochodzi od autora) oraz odpisów faktur, pragnę powiadomić, że bufet ten posiadał zezwolenie na sprzedaż alkoholi po cenach gastronomicznych. Z inicjatywą w tej sprawie wystąpił WSS „Społem” Oddział w Suwałkach. Do nadzoru nad pracą bufetu, podobnie jak i innych rodzajów działalności gospodarczej, był zobowiązany Wydział Ogólny KW PZPR, stąd też w stosunku do naszych pracowników spełniał kontrolę w zakresie kto i ile alkoholu kupuje.

Stwierdzić z przykrością jednak trzeba, co wynika z dokumentów dotychczas zebranych, że sprzedaż alkoholu prowadzona była w znacznie szerszej skali, co nie wyklucza spekulacji, w co nie byli zaangażowani pracownicy KW PZPR. Z chwilą otrzymania takich sygnałów kierownictwo KW PZPR zwróciło się do KW MO i Prokuratury Rejonowej w Suwałkach o wszczęcie dochodzenia.

Fakt ten wykorzystany został przez Zarząd Regionu „Pojezierze” NSZZ „Solidarność” do takiego naświetlenia dokumentów, aby skompromitować pracowników KW PZPR. Są to znane metody pracy obliczone na dalsze osłabienie partii.

Pragnę oświadczyć z całą odpowiedzialnością, że jestem w posiadaniu dokumentów, które świadczą np., iż w dniu 23.10.1981 r. dostawę alkoholu 600 sztuk butelek sprzedano dla uczestników Walnego Zgromadzenia Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”, które obradowało w sali konferencyjnej KW PZPR. Ten fakt pozostawiam również bez komentarza.

Uważam, że sprawa wymaga rzetelnego zbadania, ukarania winnych, ale na podstawie wiarygodnych dowodów, by nie krzywdzić nikogo, kto nie ponosi winy. O wynikach powiadomę Was Towarzysze niezwłocznie po zakończeniu dochodzenia. Wspólnie również z przewodniczącym WKKP zdecydowaliśmy o wszczęciu postępowania w stosunku do kilku towarzyszy, aby niewątpliwie nieprawidłowości ocenić przez organ partyjny do tego powołany i podjąć stosowne decyzje.

Składając powyższe wyjaśnienie zwracam się do towarzyszy o rozsądek i rozagę w ocenie rozpowszechnianych informacji, zapewniam, że osobiście dopilnuję rzetelnego wyjaśnienia i ukarania winnych – niezależnie od tego, kogo to będzie dotyczyć.

podpis

Prawdziwość podanej liczby 600 butelek warto skonfrontować z oświadczeniem bufetowej, która po intensywnym dochodzeniu orzekła, iż osoby ze znaczkami „S” zakupiły 50 butelek. Czy było tak faktycznie, trudno obecnie stwierdzić. Jako jeden z funkcyjnych delegatów nawet nie wiedziałem, że wtedy taka możliwość istniała. A może tylko wybrane osoby ze znaczkami „S” skorzystały z tej wyjątkowej okazji?

Jerzy Broc

Oświadczenie

Oświadczam że w dniu 23.10.1981 r.
sprzedawałam osobom mającym znaczki
„Solidarności” w kufach 50 butelek alkoholu
Osobom którym sprzedawałam alkohol
nie są mi osobiście znani. @m
Suwałki dnia 7.12.1981

będzie odpady segregowała, a reszta wręcz przeciwnie, to naprawdę nie ma to sensu. Albo wszyscy, albo przynajmniej większa część, bo inaczej pomysł minie się z celem. Żeby ludzi przekonać, potrzeba na to wiele lat.

KATARZYNA – uczennica LO
– Spróbować warto, czemu nie.

SEGREGACJA ODPADÓW

CO SĄDZĄ O TYM MIESZKAŃCY MIASTA

ROMAN – strażak

– Przyznam się uczciwie, że jestem leniwy, aby podejmować się czegoś takiego. Może kiedyś się zmobilizuję i będę sprzedawał niepotrzebne butelki, wynosił makulaturę. Kiedyś, jak człowiek poszedł do skupu makulatury, to dostał chociaż papier toaletowy, którego nie było można nigdzie kupić. Teraz papier jest wszędzie, a te grosze za makulaturę to żadna frajda.

BARBARA WÓJCIK

– Bardzo mi odpowiada ten pomysł. Szkoda tylko, iż nadal się o tej sprawie tylko mówi, a niewiele robi, przynajmniej u nas. Podejrzewam nawet, że jesteśmy jednym z nielicznych miast, w którym nie podjęto próby segregacji śmieci. Może wypadłoby, żeby władze podjęły jakieś konkretne działania. Najwyższy czas.

REGINA –

sprzedawczyni

– A kto to będzie robił? Myśli pani, że ludzie są skłonni tak po prostu składać śmieci na różne gromadki? W domu jest jeden kosz na śmieci i już, a na tę segregację potrzeba pewnie ze trzy albo cztery. Gdzie to niby pomieścić?

TOMASZ JABŁOŃSKI –

akwizytor

– Obiecuję, że podejmę się takiej segregacji, ale wcześniej powinny pojawić się przy blokach odpowiednie pojemniki.

IRENA – nauczycielka

– Na początek przydałoby się suwałczan przekonać, że taka segregacja to rzecz, która kiedyś zapoczątkuje. Może nie za naszego życia, ale naszych dzieci i wnuków. Jeśli ma być tak, że połowa

ZDZISŁAWA

– Jak sobie to pani wyobraża? Że będę puszki w jeden, butelki w drugi, papier w trzeci, a resztę w czwarty worek składała? Nie zamierzam. To jest wprost niemożliwe, żeby bawić się tak ze śmieciami. Śmieci to śmieci.

**MARIOŁA –
ekspedientka**

– Jestem jak najbardziej za tym, żeby ten pomysł wprowadzono u nas w życie. Takie działania proekologiczne bliskie są memu sercu i dlatego sądzę, że nawet przezwyciężyłabym lenistwo i segregowała te śmieci od razu w mieszkaniu. Pewnie, że to wymagałoby sporo samokontroli i uporów, ale do wszystkiego można się przyzwyczaić. Muszą się tylko znaleźć w mieście pojemniki na segregację, a na to pewnie trzeba sporo pieniędzy, których – jak podejrzewam – miasto tradycyjnie nie ma.

RENATA JABŁOŃSKA

– Czy ja wiem? Jeśli inni będą, to ja może też... Jeśli jest to takie konieczne. Na razie nie słyszałam, żeby w Suwałkach było to praktykowane.

WŁADYSŁAW – uczeń

– Trzeba iść z duchem czasu, prawda? Czy będę segregował? Trudno mi teraz odpowiedzieć. Może będę, może nie...

ALEKSANDER

– E, tam. Wymyśla się teraz jakieś dziwactwa. Wcześniej nic nikomu nie szkodziło, a teraz wszyscy tacy wielcy ekolodzy. Środowisko już dawno jest zatrute i nie tylko śmieciami walącymi się po wysypiskach.

Notowała: Anna Wasilewska



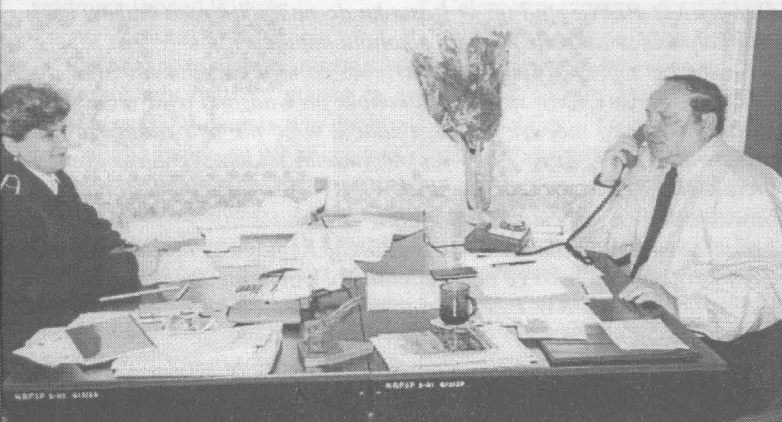
ryg. Tadeusz Cholko – komendant KR PSP.



Wręczenie sztandaru.



Samochód ratownictwa le go i chemicznego.



gn. Halina Dębska – pracownik ds. finansowych i st. asp. Bernard Blok – następca komendanta KR PSP.

PRZEDSTAWIAMY – Komenda Rejonowa Państwowej Straży

WALKA NIE TYLKO Z O

Początki istnienia straży pożarnej w Suwałkach przedstawia kronika. Czytamy w niej: Straż Ognio- wa została założona dnia 1 maja 1880 roku z inicja- tywy i za staraniem dr Cezarego Ibiańskiego, który został jej pierwszym naczelnikiem. Jego pomo- cnikami byli August Wodnicki, brandmajster Stanisław Twarowski, naczelnikiem toporników dr Teofil No- niewicz. W dniu otwarcia straż liczyła 102 członków czynnych i 188 honorowych.

W pierwszym roku istnienia wydatkowano na umundurowanie 1000 rubli. Topornicy zostali zaopatrzeni w czarne kaski ze skóry z metalowymi grze- bieniami, cała zaś straż przyjęła od Magistratu sześć sikawek, czterokołowe parokonne beczki do wody, dziewięć osieków i jedną zwyczajną drabinę. Po wy- próbowaniu tego taboru okazało się, że jedna sikawka zupełnie do użytku nie nadaje się, a pozostałe funk- cjonują źle. Beczki zaś są tak ciężkie i nieobrotne, że para koni z trudem dźwigać je mogła.

Dzisiaj zadania ratownicze (w tym ratownictwo techniczne chemiczne i ekologiczne) wykonują głów- nie jednostki państwowe. Nie oznacza to jednak po- mniejszania roli straży ochotniczej. Wiele pożarów

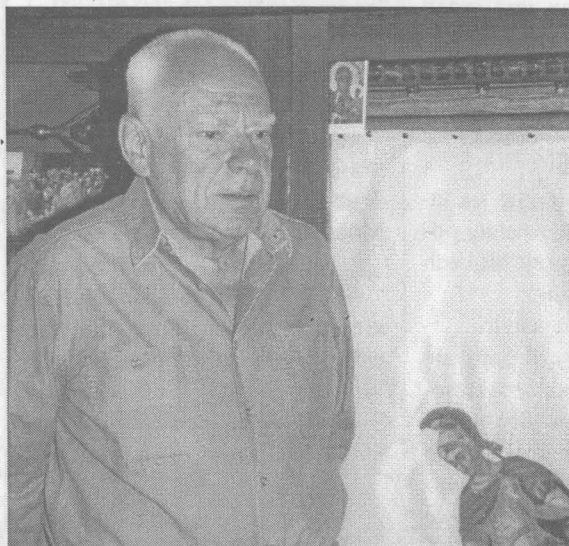
likwiduje się wspólnymi sił- wa Państwowej Straży Pożar- muje swoim działaniem ter- skiego. Posiada jednostkę ra- ponującą dobrym sprzętem t- dardowym wyposażeniem su- dają specjalistyczny mercede- nego, chemicznego i ekologic- metrową drabiną, samochód- proszku gasniczego. Aktualn- technicznego, chemicznego i- posażony drugi pojazd – na j-

W bieżącym roku (do 28 s- okolicach zanotowano 824 z- siała interweniować straż po- pożarów i 518 zagrożeń m- było ich w Suwałkach – 35- gminie Suwałki – 70. Wraz- gowego wzrosła i wypad- których w omawianym okres- też jeden wyjazd do gaszenia

Straż zajmuje się również j- żarową. Do działań tego ro- załóg pracowniczych, pogad-



góry: Zmiana służbowa przy sprzęcie będącym na wyposażeniu jednostki ra-owniczo-gasniczej.
dołu: Sprzęt ratownictwa technicznego.



Naczelnik OSP Suwałki Jerzy Paciukanis.

Mł. bryg. Kazimierz Grabowski.



Ewakuacja podczas pożaru na ul. Noniewicza.



asp. Janusz Taraszkiewicz – dyspozytor przyjmuje zgłoszenia o zdarzeniach.

technicznego, ekologiczne-

Strazy Pożarnej

OGNIEM

słami. Komenda Rejonowej Straży Pożarnej w Suwałkach obejmuje teren byłego powiatu suwalskiego i ratowniczo-gaśniczą dyspozycję techniczną. Poza stanem suwalscy strażacy posiadają także ratownictwo techniczne, samochód z 37-letnim wiekiem, zawierający 3000 kg sprzętu ratowniczego i ekologicznego jest wycofany z podwoziu Jelcza.

28 sierpnia) w Suwałkach i 4 zdarzenia, w których m.in. pożarna, a wśród nich 270 miejscowych. Najwięcej - 398, Szypliszki - 90, oraz z rozwojem ruchu drogowego i komunikacyjnych, w tym było 425. Zdarzył się wypadek samolotu.

W ramach profilaktyki przeciwpożarowej należą szkolenia i gadanki dla młodzieży, po-

kazy sprzętu gaśniczego, ćwiczenia z udziałem oddziałów obrony cywilnej. Zapobieganiu pożarów służą też kontrole zabezpieczeń p.poż. wszelkiego rodzaju obiektów i zakładów pracy.

Głównym źródłem finansowania państwowej straży pożarnej jest budżet państwa. Jednak otrzymywane z niego dotacje są niewystarczające. W celu jego uzupełnienia prowadzona jest działalność gospodarcza. Są to usługi polegające m.in. na wycinaniu drzew, otwieraniu drzwi, wypompowywaniu wody, oczyszczaniu dachów ze śniegu.

Warunkiem pracy w straży jest dobre zdrowie. Dlatego też przed zatrudnieniem kandydat na strażaka jest skrupulatnie badany przez lekarzy. Również w czasie pracy organizowane są sprawdziany kondycji fizycznej.

Suwalska KR PSP zatrudnia 51 osób, w tym JRG 42. Pracują one na trzy zmiany. Komendantem jest bryg. **Tadeusz Chółko**, a jego zastępcą st. asp. **Bernard Blok**.

Zgłoszenia o zdarzeniach można składać telefonicznie przez całą dobę pod numerem 988.

Zygmunt Gałaszewski

St. asp. Stanisław Wilczewski.



Zastęp strażaków podczas akcji gaśniczej wagonu kolejowego.

ROZWIĄZANIE KONKURSU „TRZECH PYTAŃ”

Nagrody ufundowane przez Rejonowy Urząd Pracy otrzymują:

Wiesław Mackiewicz, os. II bl 2;

Danuta Sakowicz-Gurban, ul. Antoniewicza 1 A;

Stanisław Boguszewski, ul. E. Plater 30.

Nagrody prosimy odebrać w siedzibie redakcji „Tygodnika Suwalskiego”, Urząd Miasta, pok. 128.

KONKURS „TRZECH PYTAŃ”

Uważnych Czytelników tekstu o Komendzie Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w Suwałkach prosimy o odpowiedź na następujące pytania:

1. W którym roku powstała w Suwałkach Straż Ogniowa?
2. Wymień dwie formy zapobiegania pożarom stosowane przez KR PSP.
3. Podaj numer telefonu alarmowego straży pożarnej.

Odpowiedzi na zamieszczonym kuponie prosimy przesłać (przekazać) w ciągu tygodnia od daty ukazania się numeru do redakcji „TS”. Wśród Czytelników, którzy udzielą poprawnych odpowiedzi, zostaną rozlosowane 3 nagrody ufundowane przez Komendę Rejonową Państwowej Straży Pożarnej w Suwałkach.

KUPON KONKURSOWY NR 13/96

Odp. nr 1:

Odp. nr 2:

Odp. nr 3:

Przerwę wakacyjną w przedszkolach i szkołach podstawowych wykorzystano na bieżące remonty. Jak poinformował Wydział Edukacji Urzędu Miejskiego, na ten cel przyznano 20 tys. zł przedszkolom i 244 tys. zł szkołom podstawowym.

Oto jak wyglądała realizacja ważniejszych zadań:

Przedszkole nr 4 (1000 zł) – malowanie pomieszczeń I piętra i magazynów;

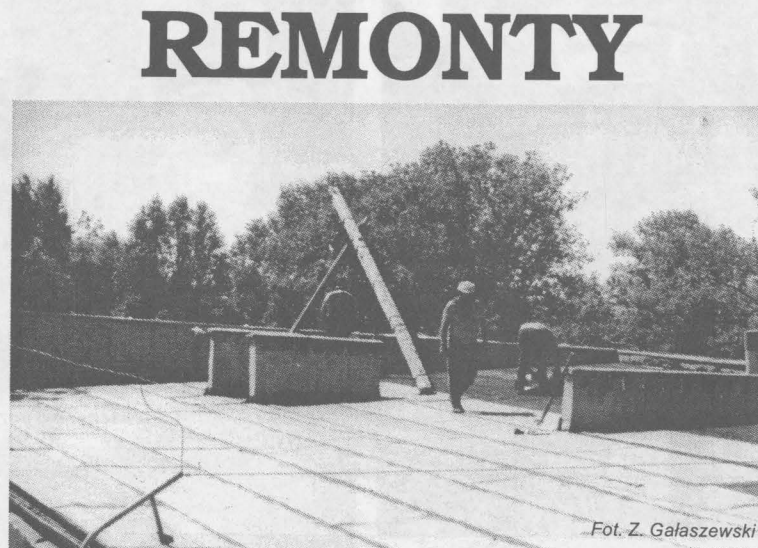
Przedszkole nr 10 (2000 zł) – remont izb lekcyjnych oraz schodów i drzwi wejściowych, naprawa chodnika przed wejściem;

Przedszkole nr 11 (1500 zł) – malowanie kuchni, stolarki okiennej, remont drzwi wejściowych;

Przedszkole nr 12 (2000 zł) – montaż kotła warzelnego, remont pomieszczeń kuchennych i lekcyjnych;

Przedszkole nr 14 (2000 zł) – naprawa dachu, ułożenie glazury w kuchni i łazienkach, malowanie korytarzy parteru i sal lekcyjnych;

Przedszkole nr 16 (3000 zł) – malowanie sal lekcyjnych, naprawa urządzeń hydraulicznych, re-



Fot. Z. Gałaszewski

mont śmietnika;

Przedszkole nr 17 (2500 zł) – remont dachu i izb lekcyjnych, malowanie ogrodzenia;

Przedszkole nr 18 (2000 zł) – remont kuchni i klatki schodowej;

Przedszkole nr 19 (3000 zł) – remont kuchni i sal lekcyjnych, naprawa i malowanie dachu;

Przedszkole nr 20 (1000) – remont klatki schodowej, kuchni i łazienek;

Szkoła Podstawowa nr 1 (2000

zł) – remont izb lekcyjnych, szatni, klubu i ogrodzenia posesji;

Szkoła Podstawowa nr 2 (26500 zł) – remont kuchni, instalacji elektrycznej, salki gimnastycznej, sanitariatów i szatni, naprawa i malowanie stolarki okiennej;

Szkoła Podstawowa nr 3 (10000 zł), inwentaryzacja i remont boiska, malowanie pomieszczeń szkoły;

Szkoła Podstawowa nr 4 (35500 zł) – remont kotłowni, kuchni oraz

pawilonów I i II (podłoga, okna, sanitariaty i hydraulika) i III (hydraulika);

Szkoła Podstawowa nr 5 (28000 zł) – remont korytarzy na parterze, sali gimnastycznej (w tym wymiana oświetlenia), malowanie stolarki okiennej;

Szkoła Podstawowa nr 6 (56000 zł) – remont boiska, ogrodzenia, kanalizacji, sanitariatów;

Szkoła Podstawowa nr 7 (38000 zł) – ocieplenie ściany, malowanie pomieszczeń lekcyjnych i korytarzy bloku sportowego, wymiana oświetlenia;

Szkoła Podstawowa nr 8 (3000 zł) – remont sanitariatów, malowanie stolarki okiennej i sal lekcyjnych;

Szkoła Podstawowa nr 9 (20000 zł) – przełożenie parkietu na parterze, remont pomieszczeń szkolnych, odgrzybienie oficyny;

Szkoła Podstawowa nr 10 (25000) – malowanie stolarki okiennej.

W niektórych placówkach jeszcze nie zakończono wszystkich remontów pozostawiając je na wrzesień. (zg)

Ośrodek Kształcenia Zawodowego Agencji Rozwoju Regionalnego "ARES" S.A.

w Suwałkach Osiedle II 6A zaprasza na kursy i szkolenia:

1. Kurs na **Doradcę Podatkowego**

2. Kurs **kasjera walutowego**

3. Kursy komputerowe:

- podstawy obsługi komputera
- obsługi programów użytkowych: WORD 6.0, EXCEL 5.0
- kurs **grafiki komputerowej** (m.in. COREL DRAW 5.0)

4. BHP

5. Szkolenia na zlecenia przedsiębiorstw i firm

Roczne Podyplomowe Studium Menadżerskie Zarządzania i Marketingu Szkoły

* **Główniej Handlowej w Warszawie.**

Ponadto informujemy, że istnieje możliwość **wynajmu sal** konferencyjno-dydaktycznych w naszym Ośrodku.

Bliższe informacje i zapisy: codziennie 7³⁰ - 15³⁰

Ośrodek Kształcenia Zawodowego Agencji Rozwoju Regionalnego "ARES" S.A.

Suwałki Osiedle II 6A, tel./fax: (087) 662055.

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach,
ul. Noniewicza 3

ogłasza

PRZETARGI NIEOGRANICZONE

na wykonanie remontów bieżących klatek schodowych przy ul. Kościuszki 88 i 55, dachów, obróbek blacharskich oraz główek kominowych budynków na terenie Suwałk wg poniższego wykazu:

ul. Kościuszki 83, ul. Kościuszki 96, ul. Kościuszki 86 - bud. gospodarczy, ul. Kościuszki 55, ul. Kościuszki 76, ul. Kościuszki 82, ul. Kościuszki 57 - bud. gospodarczy, ul. Noniewicza 81.

Roboty remontowe w ww. budynkach podzielono na zadania, na każde z zadań można składać oddzielną ofertę.

Dokumentację przetargową, zawierającą wykonane przez ZBM przedmiary robót, można pobierać w Dziale Technicznym ZBM przy ul. Noniewicza 3, p. 11, tel. 66-76-93 w. 22.

Proponowane przez oferentów terminy wykonania robót nie mogą przekraczać **15.11.1996 r.**

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać do dnia **11.09.1996 r.** do godz. **9.00** w sekretariacie ZBM.

Wadium w wysokości **200,00 zł** na każde z zadań należy wpłacić w kasie ZBM w terminie jw. do godz. **9.00**.

Otwarcie ofert nastąpi **11.09.1996 r.** o godz. **10.00**.

Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu.

172/96

KOMISJA INWENTARYZACYJNA

informuje,

że w Wydziale Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój nr 25) wyłożone zostały do publicznego wglądu materiały inwentaryzacyjne nieruchomości położonych w Suwałkach - obręb Nowe Miasto, Zahańcze, ozn. nr. geod. **22942/1 i 32963/7**.

Osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie swoich uwag dotyczących własności w terminie od dnia **4.09.1996** do dnia **3.10.1996**.

170/96

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK ZAWIADAMIA,

że w trybie ustawy z dnia 4.10.1991 roku o zmianie niektórych warunków przygotowania inwestycji budownictwa mieszkaniowego w latach 1991-1995 oraz o zmianie niektórych ustaw istnieje możliwość **nabycia** w drodze przetargu ograniczonego **działki budowlanej** w zabudowie szeregowej, położonej w Suwałkach na os. Hańcza, przez osoby, które:

- są kandydatami do spółdzielni mieszkaniowych objęci listami prowadzonymi przez wojewodów lub zarejestrowani w spółdzielniach mieszkaniowych, którzy do końca 1990 roku zgromadzili wymagane wkłady mieszkaniowe, są pełnoletni i nie posiadają samodzielnych mieszkań, bądź mieszkają w lokalach, w których na osobę przypada mniej niż 5 mkw. powierzchni mieszkalnej.

Osoby spełniające powyższe warunki i zainteresowane kupnem lub nabyciem w wieczyste użytkowanie gruntu proszone są o składanie wniosków do Wydziału Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 26) w terminie do dnia **20 września 1996 roku**.

160/96

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK ogłasza

konfrontacje konkursowe na opracowanie koncepcji zagospodarowania parku Konstytucji 3 Maja w Suwałkach wraz z koncepcją architektoniczną obiektu spełniającego funkcję koncertowo-gastronomiczną, działającego całorocznie. Regulamin konfrontacji konkursowych dla zainteresowanych zespołów projektowych można otrzymać w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pok. nr 133.

Osobą upoważnioną do udzielania informacji szczegółowych jest Jolanta Tama, tel. 667-667 wew. 42.

Prace należy składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pok. nr 114, do dnia **30.09.1996 r. do godz. 15.00**.

171/96

OGŁOSZENIA DROBNE

- Żaluzje, verticale, najtaniej. Tel. 67-07-34. 162/96
- Autoalarmy, montaż systemów sygnalizacji włamania i pożarów "Suwar", tel. 66-55-55. 148/96
- Monitorowanie systemów alarmowych - „Suwar”, tel. 66-55-55, 67-02-99. 147/96

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu, do 8 bm., dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Gałaja 4 (tel. 66-49-32), a od 9 bm. apteka przy ul. Konopnickiej 2 (tel. 66-50-91).



PROPOZYCJE KULTURALNE

Galeria PAcamera – wystawa Tomasza Piwowarskiego „Moje”

Galeria Sztuki Współczesnej – sztuka ludowa i rękodzieło Suwalszczyzny i Mazur „Ginące zawody”

Galeria „Chłodna 20” – retrospektywna wystawa fotografii Pawła Pierścińskiego

Kino Bałtyk

4-6.09 – „Sierżant Bilko” prod. USA, godz. 19.00

4-9.09 – „Małpa w hotelu” prod. USA, godz. 17.00

7-9.09 – „Wyspa piratów” prod. USA, godz. 19.00 (10-12.09, g. 17.00)

10-12.09 – „Spy Hard – czyli szklanką po łapkach” prod. USA, godz. 19.00

WYDZIAŁ ZDROWIA, KULTURY, SPORTU I TURYSTYKI

Urzędu Miejskiego w Suwałkach

uprzejmie informuje,

że termin składania wniosków-ankiet w sprawie stypendium ze środków budżetu miasta za wybitne osiągnięcia w dziedzinie kultury, nauki i sportu upływa z dniem 20 września br.

Dokumenty należy składać w pokoju 105 tut. Urzędu.

167/96

Kosym okiem

O STRACHU

Niedawno okradziono mieszkanie sąsiadów. W biały dzień, na oczach lokatorów, przechodniów i bawiących się na podwórku dzieci dwóch chłopców wytargało olbrzymią torbę – najprawdopodobniej wypełnioną łupami. Ludzie znali twarze niosących pakunek, policja została natychmiast powiadomiona i o kradzieży, i o podejrzeniach. I nic się nie stało. Dwa dni po rabunku funkcjonariusze zaczęli chodzić po mieszkaniach z uprzejmym pytaniem: „Czy przypadkiem Pani czegoś nie widziała”. Potem dzieciom i ich rodzicom wręczono wezwania do komisariatu, a prawdopodobni sprawcy swobodnie i wesoło chodzili sobie po ulicach i placach zabaw. Po dwóch dniach łupy były dawno sprzedane, a złodzieje bezpieczniejsi niż w łonie matki. Na świadków padł błąd strach. Przecież jeśli wskażę palcem tego, kto wtedy wychodził z torbą to oni lub ich kumple srogo się na nich ze-

mszczą. I nie będzie policjanta, który weźmie dzieci w obronę. Obrońcy zamykają się w komisariatach i w znoju wypełniają protokoły, z których najczęściej nic nie wynika. Widząc nieporadność policji ludzie się boją i by coś zrobić, wymyślają różne projekty, których celem jest wzięcie odwetu na przestępcach. – Zaostrzyć kary – wołają. – Wieszac i trzymać w karczerach – powtarzają. I żaden z reformatorów nie pomyśli, że przestępcę najpierw trzeba złapać i udowodnić mu winę, a to już jest, najczęściej, za trudne dla obrońców prawa i porządku. Ich podstawowy grzech to nieruchawość i niczemu nie służąca biurokracja. Stawiam dolary przeciw orzechom, że nawet najmniej rozgarnięty stójkowy w ciągu 30 min. wykryłby sprawców prymitywnej przecież kradzieży, wrzepiłby młodym ludziom po ojcowskim klapsie i oddał fanty poszkodowanym. No, ale do tego potrzebny jest policjant a nie protokolant z dyndającym pod pachą pistoletem.

Marek

LISTY...

PROSIMY O POMOC

Polskie Stowarzyszenie Diabetyków Zarząd w Suwałkach zwraca się z uprzejmą prośbą do właścicieli hurtowni farmaceutycznych i kierowników aptek o wsparcie naszej działalności poprzez darowiznę rzeczową lub finansową na rzecz naszego stowarzyszenia. Liczymy bardzo na przekazywanie nam strzykawek insuliny, aparatów do mierzenia ciśnienia tętniczego lub dotacji finansowej.

Prośbę o wsparcie finansowe kierujemy również do dyrektorów przedsiębiorstw, właścicieli hurtowni, spółek i organizacji oraz związków działających na terenie Suwałk.

Polskie Stowarzyszenie Diabetyków (chorych na cukrzycę) jest organizacją społeczną o charakterze charytatywnym i samopomocowym dla ludzi chorych na tę nieuleczalną chorobę społeczną. Na terenie Suwałk, według szacunków Wojewódzkiej Poradni Diabetologicznej, chorych na cu-

krzyć jest około 1100 osób. W naszym stowarzyszeniu mamy zarejestrowanych 196 chorych, w tym 86 insulinozależnych. Są to ludzie przeważnie starsi, ubodzy emeryci i renciści, których nie stać na zakup niezbędnego sprzętu do podawania insuliny, aparatów do pomiaru stężenia glukozy we krwi czy ciśnienia tętniczego. Naszym zadaniem statutowym jest udzielanie im pomocy medycznej poprzez zakup i rozprowadzanie sprzętu iniekcyjnego – strzykawek, igieł, nakłuwaczy. Dokonujemy również pomiaru stężenia glukozy we krwi, ciśnienia tętniczego, prowadzimy edukację zdrowotną poprzez szkolenia, zakup książek i literatury fachowej z zakresu umiejętności życia z cukrzycą. Aby sprostać tym zadaniom, niezbędna jest nam pomoc i wsparcie ze strony ludzi dobrej woli i czulego serca. Jeżeli nasza prośba znajdzie poparcie, zamierzamy zakupić kilka aparatów do pomiaru glukozy

we krwi, aby stworzyć Bank Glukometrów i wypożyczać te aparaty najbardziej potrzebującym. Mamy również problemy z opłatą czynszu za zajmowane pomieszczenie piwniczne o bardzo skromnym standardzie. Dlatego też każda pomoc, bez względu na formę, spotka się z wdzięcznością zarówno zarządu stowarzyszenia, jak i naszych chorych.

Szanowni Państwo! W listopadzie obchodzony będzie Światowy Dzień Walki z Cukrzycą. Marzeniem naszym jest wyjście do chorych z większą ofertą pomocy. Pomóżcie nam w tym szlachetnym zamierzeniu. Darowiznę finansową prosimy przekazywać na nasze konto nr 79514-22233-132 w PKO BP S.A. w Suwałkach.

W sprawie darowizn rzeczowych prosimy o kontakt telefoniczny pod nr. tel. 663-697 lub w siedzibie stowarzyszenia na os. II, blok 13, p. 19, w każdy wtorek, środę i czwartek w godz. 9.00 - 12.00.

Za życzliwe spełnienie naszej prośby z góry serdecznie dziękujemy.

prezes zarządu

Marian Mieczkowski

SYGNAŁY

PLUS

Gród „nad Hańczę” pięknieje z każdym dniem. Sprawą funkcjonalności i jakości wyglądu swoich zasobów zajęła się również Suwalska Spółdzielnia Mieszkaniowa. W ciągu ostatnich tygodni na osiedlu Centrum pojawiła się na dachach bloków nowa blacharka. Od wczesnej wiosny buduje się nowe chodniki, zakłada zieleńce i gazony z roślinami ozdobnymi. Przysparza to zarządowi spółdzielni wielu sympatyków wśród spółdzielców i nie tylko...

MINUS

.... ale. Właśnie jest i ale. Od początku pojawienia się specjalistycznych grup do napraw dachów wydany został „wyrok śmierci” na trawniki i chodniki (obojętnie nowe czy stare) przy remontowanych blokach. Na początek zarzucono je zrywaniem lepikiem, papą, blachą itd. Potem koparka zebrała to wraz z trawą, płytkami i krawężnikami. Reakcja spółdzielni była wprawdzie bardzo szybka, ale zniszczenia zostały. Myślę, że warto to odliczyć wykonawcy od rachunku. (ed)



Spory wokół Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej nijak nie chcą zejść z łamów białostockich dzienników. Same tytuły artykułów brzmią jak komunikaty z placu boju. Zaczęła **Iwona Trusewicz** z „Rzeczpospolitej” informując, że „**Premier poprawia wojewodę**”. Potem „**Kurier Poranny**” opisał „**Tajne walne personalne**” uznając, że spotkanie władz spółki zarządzającej SSE sprowadziło się do kadrowych rozsad i nowinek. „**Gazeta Współczesna**” też nie miała wątpliwości co do charakteru obrad – „**Zmiany na stołkach**” zapisał dziennikarz. Elegancka była natomiast „**Gazeta w Białymstoku**” – „**W strefie zmiany kadrowe**”. **Joanna Hofmann** z „Gazety Wyborczej” jako pierwsza doniosła też, że „**Szwajcarzy wycofali się**” nie tylko dlatego, że wojewoda nie chciał bez biznesplanu oddać lotniska. Pełnomocnik Szwajcarów powiedział dziennikarce: *wszystko rozbiło się o to, że nie do końca załatwiono sprawy związane z aportem gruntów państwowych i gminnych. Poza tym na przykład przewizorium budżetowe spółki przedstawione Szwajcarom podpisał jakiś rewident, który zapomniał o pieczętce. A na zaproszeniu na to zebranie spółki widniały dwa podpisy tej samej osoby – Andrzeja Soroki. Te niedociągnięcia prawne Szwajcarów zniechęciły, ale Alforex nie pali za sobą wszystkich mostów; może wrócić do rozmów, jak załatwi się sprawy prawne. Na razie wybrano prezesa, wiceprezesów i członków zarządu.*

Innego rodzaju zastrzeżenia powtarzali dziennikarze pisząc o protestach przegranych w przetargu na budowę szkoły na osiedlu Północ III. Przetarg wygrało PRiBO, którego wicedyrektorem, jak napisał „**Kurier Poranny**”, jest radny **Marek Korzun**. Procedury przetargowe powtarzano, ale w obu wypadkach PRiBO było bezkonkurencyjne. Zdaniem naczelnika **Modzelewskiego**, komisja wybrała najlepszą ofertę. *Nie ma żadnego znaczenia, czy szefem tej firmy jest radny czy nie. Naczelnik wie swoje, a protestujący swoje. I tak już zostanie.*

Ciekawe, jak zakończy się spór między dyrekcją Wigierskiego Parku Narodowego a właścicielami działek nad Wigrami w Bryzglu. Dyrekcja chce, by wzdłuż jeziora można było swobodnie chodzić. Właściciele proponują, by Park udostępnił turystom inne brzozy, równie atrakcyjne. **Tadeusz Moćkun** z „Kuriera Podlaskiego” tekst „**Harce na pomoście**” kończył: *Final spotkania nie zadowolili raczej nikogo. Na 14 września sąd wyznaczył wizję lokalną w Bryzglu, o ewentualnym zakończeniu nawet nie wspomniano. Bez wątpienia zarobią adwokaci. Tylko kto straci.*

Na pewno stracili żyłanci w sprawie zrelacjonowanej przez **Helene Wysocką** w „Kurierze Porannym”: *Giżycki budowlaniec, dzięki pomocy suwalskich urzędników, wylądował z banku blisko 5 miliardów, czyli „Jak Kazimierz K. brał kredyty”.* Chodzi o budowniczego hotelu na wysepce w Mikołajkach, który, zdaniem dziennikarki, sfałszował weksle narażając swych naiwnych żyłantów na wizyty komornika. Działalność budowlana **Kazimierza K.** była możliwa dzięki pomocy wicewojewody **Jana Kamińskiego** i szefa firmy konsultingowej w Suwałkach dr. **Lucjana Krupińskiego** oraz byłego dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska UW **Włodzimierza Janowskiego**. Wszyscy trzej byli zachwyceni planami **Kazimierza K.** Z opisanej, kolejny raz zresztą, historii hotelu w Mikołajkach wynika, że należy zachować spory dystans do wszelkich zapewnień o niezwykłości planów i projektów. Choć może są wyjątki. **Beata Majchrowska** – rzecznik prasowy koncernu naftowego AMOCO, który buduje stację paliw niedaleko rozprężalni gazu na osiedlu Północ – bardzo rzeczowo odpowiedziała na protesty mieszkańców. List pani rzecznik wydrukowała „**Gazeta w Białymstoku**” i proponując, by wszyscy zainteresowani dobrze go sobie zapamiętali. Jest w nim tyle konkretów i tyle obietnic, że może tylko wicepremier Kołodko w swym projekcie „Polska 2000” był bardziej szczodry.

Marek Starczewski

PUNKTY WIDZENIA

Przyszedł do redakcji Pan **Tadeusz Jasiński**, który jest długoletnim członkiem suwalskiego PSS. Jego zdaniem, odpowiedzi, jakich udzielił obecny prezes Zarządu PSS w wywiadzie drukowanym na łamach „TS”, nie zawsze są zgodne z prawdą. Gdy poprosiłem, aby sprecyzował zarzuty, okazało się, że ma on jedynie inne spojrzenie na poczynania – w ostatnich latach – Zarządu PSS, a zwłaszcza jego prezesa. Nie widzi już żadnych szans na uzdrowienie tej firmy, a jedynym rozwiązaniem jest ogłoszenie upadłości. Pozostawił mi szczegółowe materiały (otrzymał je jako delegat na walne zgromadzenie) z prośbą, abym je przestudiował i potwierdził jego diagnozę. Z materiałów wynika, że w czerwcu br. PSS miała kilkumiliardowe straty, które są pokrywane z funduszu zasobowego (np. sprzedaży majątku). Interesowały mnie opinie Rady Nadzorczej i biegłego księgowego. Obie są pozytywne i Rada Nadzorcza wnioskowała o udzielenie Zarządowi PSS absolutorium.

Trudno dziennikarzowi ferować własne opinie w tak skomplikowanej materii. W przypadku PSS taka ocena należy do jej członków i wy-

branych przez nich organów nadzorczych. Tylko oni są władni podejmować konieczne decyzje personalne i akceptować podejmowane przedsięwzięcia, także uzdrowienie. Ogłoszenie upadłości jest krokiem ostatecznym i nierzadko wiąże się ze zniknięciem firmy, utratą przez wielu pracowników miejsc pracy itp. Wiem, że m.in. w Białymstoku PSS działa prężnie. Może i Suwałki też mają jakieś szanse?

Sprawa stacji benzynowej firmy AMOCO i jej zaplecza sklepowo-kawiarnianego wywołała na osiedlu Północ spore poruszenie. Niestety, na pierwszy plan wysunęło – moim zdaniem – temat zastępczy, tzn. możliwość eksplozji. Oczywiście takiego zdarzenia nie można nigdy całkowicie wykluczyć, ale przede wszystkim trzeba przestrzegać obowiązujących w tym zakresie przepisów i wymogów. Jednak podstawowa sprawa to zagrożenie konkurencyjne dla pobliskich handlowców, zarówno „spożywców”, jak i benzyny. Sądząc, że temat ochrony interesów lokalnych biznesmenów jest rzeczywiście wart szerszej dyskusji. Szkoda, że walcujemy często tematy zastępcze.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

POWRÓT DO NORMY

No i skończyła się labia. Nareszcie wszystko wróciło do normy: dom-szkola-praca-dom. Wszyscy powrócili do swoich obowiązków, wiadomo będzie, gdzie szukać domowników o określonej porze, bo w wakacje było z tym różnie. Koniec kanikuły, choć słońce nadal przygrzewa, więc nie można dać odpocząć rowerom.

Widząc tłumy rodziców kupujących swoim pociechom wyposażenie do tornistra, nasuwa mi się znane powiedzenie: „Zima jak co roku zaskoczyła drogowców”. Szczepie mówiąc, nie wyobrażam sobie kupowania ołówków, gumeczek i tysięcy innych drobiazgów w ostatnim tygodniu wakacji, nawet w ostatnim dniu. Wymagania we wszystkich szkołach są podobne (oprócz książek), zeszyty od moich czasów nie zmieniły się, coś do pisania, malowania, wycinania, na nogi i na tzw. wf. Osobiście wolę to załatwić tuż po zakończeniu roku szkolnego i dać słowo, że nie mam problemu z tenisówkami czy dresami.

Teraz podręczniki. Każdy nauczyciel miał obowiązek podać spis książ-

zek jeszcze w czerwcu. Wiem, że wiele szkół w mieście odpowiednie podręczniki sprzedawało. Tylko z niedopatrzenia uczniów i rodziców wynika ich brak. Nauczyciel, na Boga, nie może odpowiadać za to, że zawałił jakiś producent. Nie są też jego winą wysokie ceny, chociaż są szokujące: komplet pierwszoklasisty – 60 – 80 zł, do średnich szkół nawet dwa razy tyle. A gdzie jeszcze reszta? Może już nie będą nam wmawiać, że szkoły są bezpłatne?

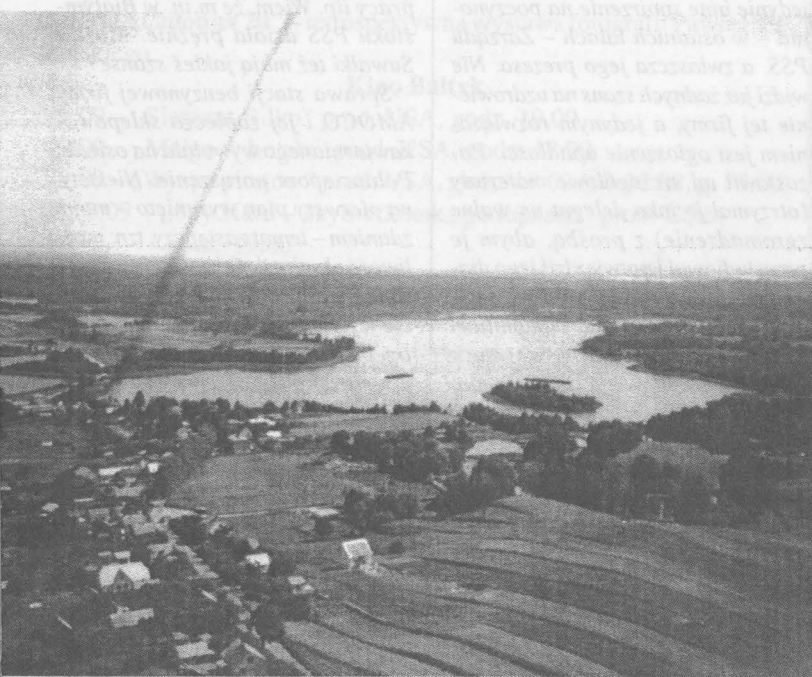
A teraz przejścia uliczne, czyli popularne zebry. Nie mam nic przeciwko tym bezrobotnym, którzy będą czuwać nad bezpieczeństwem maluchów (na efekty radzę poczekać), chociaż jestem za wzmoczoną kontrolą „drogówki” i częstszym karaniem mandatami rozpędzonych do granic możliwości kierowców na ulicach w mieście. Zastanawia mnie jednak ich wysokie wynagrodzenie. Niejedna pani z biura i sklepu chętnie by się zamieniła. Nie będę się tym zamartwiać, bo przecież ci na górze wiedzą lepiej.

Tyle refleksji na dzisiaj. Pora sprawdzać tornistry.

Zocha



PONAD CHIMURAMI



Efektowny pokaz sztucznych ogni zakończył bogaty program obchodów Święta Lotnictwa przypadającego 24 sierpnia br. Z tej okazji Aeroklub Suwalski, obchodzący w tym roku jubileusz X-lecia istnienia, przygotował mieszkańcom Suwałk wiele atrakcji, z których niewątpliwie największą stanowiły loty nad miastem. Widok Suwałk i okolic, a szczególnie pobliskich jezior - Okuniowca, Małej Huty, Dąbrówki, Krzywego - podziwianych z wysokości ok. 200 m - pozostawia niezapo-

mniane wrażenia. Nic więc dziwnego, że sport lotniczy ma coraz więcej zwolenników. Sekcja szybownicza AS skupia ok. 30 osób. Chętnych jest jednak znacznie więcej. Nie wszyscy mają jednak czas i możliwości wykonania specjalistycznych lekarskich badań aż we Wrocławiu, a takie są konieczne, jeśli chce się należeć do sekcji. Warto przypomnieć, że kilka lat temu Robert Sudnikowski z AS uplasował się na 8. miejscu podczas szybowcowych mistrzostw Polski i zakwalifikowany został

do kadry narodowej juniorów.

W aeroklubie istnieje również kilkuosobowa sekcja motolotniarzy. Są to prawdziwi pasjonaci podniebnej przygody. Pierwszą motolotnię skonstruował Wiesław Bykowski już w 1986 r. Zastosował w niej silnik z popularnej MZK-i, który później wymienił na silnik trabanta. Jego pocziwy „Balast” – bo tak nazwał swój pojazd – dotychczas jest niezawodny.

Od roku posiadaczem motolotni, również własnej konstrukcji, jest Aleksander Korycki. Przez wiele lat zajmował się modelarstwem, do którego namówił go Lech Nowikowski.

– *Od dzieciństwa latanie było moim pragnieniem. Dopiero teraz mogę je realizować* – twierdzi **Aleksander Korycki**. – *Nie dostałem się do Szkoły Orłąt w Dęblinie. Ukończyłem szkołę oficerską o specjalności chemicznej. Chciałem nawet kupić własny samolot, ale na przeszkodzie stanęły trudności finansowe. Dopiero teraz, mając własną motolotnię, mogę zrealizować dawne marzenia.*

W tym roku pan Aleksander zdobył odznakę „Złotego Kolibra” za przelot w ciągu sześciu dni 1000 km po wyznaczonej trasie.

Pasjonatem motolotniarstwa jest także prezes Aeroklubu Suwalskiego Stanisław Błuszek. Budowa jego motolotni jest już na ukończeniu. Przez 20 lat jego pasją było... nurkowanie. Po spenetrowaniu, jak powiada, prawie wszystkich jezior w województwie postanowił spróbować innego sportu, równie atrakcyjnego.

W skład Aeroklubu Suwalskiego wchodzi też sekcja modelarska, której członkowie przysporzyli

mu najwięcej sukcesów krajowych i międzynarodowych. Przygotowywani przez instruktora Stanisława Skibickiego modelarze, Mieczysław Bielański, Paweł Czygier i Sławomir Truchan, zdobyli w 1992 r. tytuł mistrzów świata w kategorii modeli na napęd gumowy. (W ostatnich latach sekcja działa przy Młodzieżowym Domu Kultury).

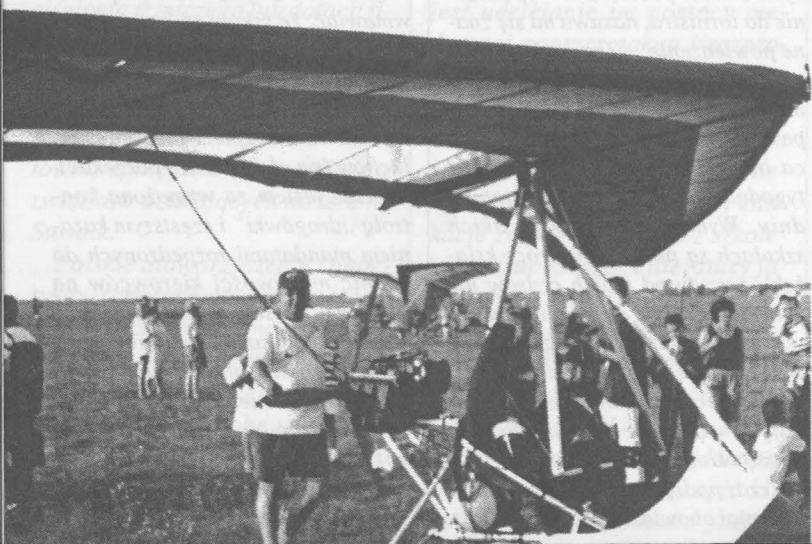
Aeroklub Suwalski trapią jednak poważne trudności finansowe. Sport lotniczy jest bardzo kosztowny. Najwięcej funduszy pochłania utrzymanie sprzętu: trzech samolotów i sześciu szybowców. Urząd Wojewódzki całkowicie zaprzestał finansowania, mimo że młodzi adepci lotnictwa wywodzą się nie tylko z Suwałk, ale również m.in. z Gołdapi, Augustowa, Giżycka. Klub zarabia jedynie organizując loty widokowe nad Suwałkami. Pomaga mu finansowo przede wszystkim palarnia kawy „Sido”. Nowo wybrany zarząd z prezesem Stanisławem Błuskiem i dyrektorem klubu Sławomirem Pietraszewskim zabiega o pozyskanie sponsorów, a także o rozpropagowanie działalności aeroklubu. Przewyciężenia trudności życzył klubowi, otwierając obchody Święta Lotnictwa, prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz.

★★

Dyrekcja Aeroklubu Suwalskiego zaprasza mieszkańców Suwałk przy sprzyjającej pogodzie, a atrakcyjne loty widokowe nad miastem w każdą sobotę i niedzielę września.

Informacji wszelkich udziela dyrekcja aeroklubu, tel. 66-52-29.

Ryszard Łapiński



POZIOMO:

- 3) wataha,
- 7) trójkątny żagiel przedni,
- 8) pistolet polskiej konstrukcji,
- 9) miasto we Włoszech,
- 10) jon o dodatnim ładunku,
- 11) opatrunkowa,
- 13) kapusta polna,
- 15) śmierć,
- 16) niejedna w banku,
- 17) obszar wodny przed wejściem do portu,
- 19) podszycie,
- 20) miasto na Zatokę Gdańską,
- 22) nazista,
- 25) zwierzę futerkowe,
- 26) np. homogenizowane,
- 27) nie lubi myszy,
- 28) potężny wir powietrzny,
- 29) likier ze spirytusu i destylatu kminkowego.

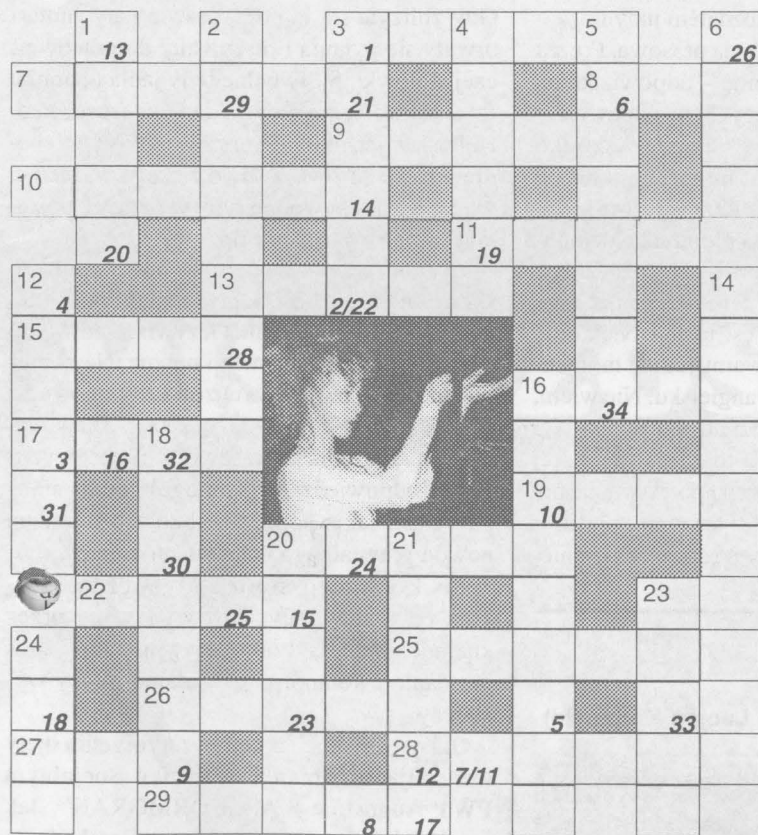
PIONOWO:

1) wrzawa, harmider,

- 2) lokal, w którym można wypić kawę,
- 3) możliwości powodzenia,
- 4) okładka książki,
- 5) kłótnia,
- 6) część twarzy,
- 12) mały Cezary,
- 16) zbiór kart z informacjami,
- 18) zwolennik dadaizmu,
- 20) pierwiastek o liczbie atomowej 16,
- 21) wytworny młodzieniec (prze-starzale),
- 23) pętka robiona szydełkiem na brzegu serwetki,
- 24) papuga popielata.

„Kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki liter od 1 do 35 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od ukazania się numeru.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 31/96

Serce się nie starzeje. Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji) wylosowała Anna Kozłowska, ul. Kowalskiego 8 A.

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Jerzy Broc (redaktor naczelny), Zygmunt Gałaszewski, Ryszard Łapiński, Ewa Taraszkiewicz, Anna Wasilewska. Współpracownicy: Marek Starczewski. Opracowanie komputerowe: Zygmunt Gałaszewski – Agencja „Morena”, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-69-73. Druk: ZP „Arkadia”, Suwałki, ul. Noniewicza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

PANNA

Znajdziesz się wreszcie z dala od wszelkich kłopotów. Powinieneś odczuć wyraźną poprawę materialną. Postaraj się, aby dobra passa i wspaniały humor udzielały się również twemu najbliższemu otoczeniu. Słuchaj rad Strzelca. Barana traktuj zaś z pewną wyrozumiałością, gdyż miał ostatnio zły okres.

WAGA

Zapowiada się dobry tydzień. Po okresie zamieszania w domu nastąpi upragniony spokój. Może uda się wreszcie załatwić nieco gotówki na bieżące potrzeby. Uważaj na zdrowie, nie sądź, że wszystko samo przejdzie. Jeśli masz kłopoty z koncentracją, nie podejmuj w tych dniach poważnych decyzji.

SKORPION

To ostatnie dni tak męczącego dla ciebie tygodnia wypełnionego sprawami, których nie lubisz. Później będzie radość i dobra zabawa. Przyjmij propozycję Wodnika. Jeśli się zgodzisz na wspólne przedsięwzięcie, to naprawdę nie pożałujesz. Ktoś zwróci się do ciebie z prośbą – okaż serce, bo bardzo tego potrzebuje.

STRZELEC

Aby stawić czoło wyzwaniom i udowodnić swoje racje, będziesz musiał skoncentrować się i podjąć właściwą decyzję. Licz na siebie i nie za bardzo ufaj wspaniałym obietnicom. Aby utrzymać pewne przyjaźnie, musisz nauczyć się milczeć. W sprawach finansowych ostrożnie – wydatki mogą wymknąć się spod kontroli.

KOZIOROŻEC

Wszystkiego na pewno nie uda ci się zrobić. Czasami trzeba ambicję schować do kieszeni i poprosić jakiegoś fachowca o pomoc. W przeciwnym razie w pracy będą uważać cię za nieudacznika. Nie daj się ponieść emocjom. Trzeźwo staraj się myśleć o wszystkim. To jedyny sposób, by nie wpaść w panikę, czas wszystko rozwiązać.

WODNIK

Daleś słowo honoru, że przestaniesz tak dużo pracować. No i co? Zupełnie siebie zaniedbałeś, nie mówiąc już o szwankującym zdrowiu. Weź się w garść. Praca naprawdę nie jest najważniejsza. Powinieneś bardziej zadbać o dom

i swoich przyjaciół. Zadzwoń do nich i spędź z nimi najbliższy weekend.

RYBY

Pamiętaj, że zaplanowane najbliższe wydatki mocno obciążą twój budżet i zmuszą do rozejrzenia się za pożyczką. Spróbuj narzucić sobie pewne ograniczenia. Niewykluczone, że już wkrótce otrzymasz interesującą propozycję zawodową lub zawrzesz korzystną transakcję. Upewnij się, zanim zaczniesz działać.

BARAN

Nie musisz samotnie zmagać się z kłopotami. Jest przecież ktoś, kto chętnie ci pomoże w znalezieniu sensownego rozwiązania. Zaufaj mu, zwłaszcza jeśli ta osoba urodziła się pod znakiem Raka. Postaraj się też załatwić w pracy zaległe sprawy. Pod koniec tygodnia czeka cię bardzo miłe spotkanie z Bykiem.

BYK

Przyszła czas na podjęcie istotnej dla ciebie decyzji. Nie obawiaj się jej skutków, nawet jeśli wiąże się one z poważną zmianą. Ta zmiana usatysfakcjonuje cię szybciej niż przypuszczasz. Nie martw się na zapas, bo twoje humory bardzo źle wpływają na otoczenie.

BLIŹNIĘTA

Duży zastrzyk gotówki pozwoli ci pomyśleć o dawno zaplanowanej inwestycji. Do nowej propozycji odnieś się raczej sceptycznie. Nie przejmuj się plotkami, które dotrą do ciebie, zwłaszcza jeżeli powtarza je Panna. Wszystkie rewelacje są wysane z palca. Ktoś chce cię skłócić z Wagą.

RAK

Przed tobą wciąż jeszcze napięte sprawy i terminy. O załatwieniu pilnych spraw domowych poproś bliską osobę; uwierz, że da ona sobie radę. Nie jesteś niezastąpiony. Wykorzystaj pomoc i bądź wspaniałomyślny. Nie martw się o zdrowie. To nie choroba, a jedynie stres i przemęczenie.

LEW

Dynamizm połączony z niecierpliwością pcha cię do szybkich i zdecydowanych działań. Ale nie postępuj pochopnie. Twój oryginalny punkt widzenia może zaskoczyć innych. Przyptywowi energii zazwyczaj towarzyszy dobre samopoczucie i doskonały humor. Tak będzie i u ciebie.

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

Już kilkakrotnie redakcja „TS” otrzymywała zaproszenie od prezesa Zarządu BAT Group Poland Sp. z o.o. i PWT Augustów S.A., Louisa Hughesa, na spotkanie w Augustowie. Po raz pierwszy – po przestudiowaniu programu – z zaproszenia tego skorzystał redaktor „HYDE’U”.

W skwarne przedpołudnie siadłem na rower i obrałem kurs na Augustów. Aby przygotować się nieco do tematu, lustrowałem pobliskie pola w poszukiwaniu machorkowych plantacji. Niestety, ujrzałem jedynie jedno małe poletko, ale za to sporo wyrzuconych – wzdłuż drogi – opakowań po papierosach.

Miałem spore trudności ze znalezieniem firmy PWT Augustów S.A. Napotkane osoby były na ogół wczasowiczami i nic na ten temat nie wiedziały. Dopiero jedna z nich, dysponująca szczegółową mapą, odnalazła ulicę Tytoniową oraz głośną już firmę. Może władze Augustowa nieco uszczkną z otrzymanej od niej sporej kwoty dolarów i zamontują stosowne tablice informacyjne?

Przed firmą stał luksusowy autokar Mazurkas Travel, który przywiózł sporą grupę warszawskich żurnalistów. Trudno powiedzieć co ich bardziej w spotkaniu zainteresowało - kon-

ferencja prasowa, zwiedzanie zakładu i plantacji tytoniowych czy suweniry, dobry wikt, w tym także uroczysta kolacja i nocleg w hotelu Lega Inn.

Na miejscu spotkałem przedstawicieli wszystkich suwalskich mass mediów. Ponieważ nie miałem żadnego obycia w tego typu spotkaniach, udałem się za redaktorem Tadeuszem Moćkunem. Po podaniu nazwiska i odnotowaniu na specjalnej liście otrzymałem reklamówkę, a w niej: materiały o firmie, 7 paczek papierosów, reklamowa zapalniczka, długopis oraz koszulka z logo firmy. Jako niepalący wybrałem zdrowie i papierosy rozdałem innym.

Rozpoczęła się konferencja prasowa. Prezes Louis Hughes – żując gumę – odpowiadał na liczne pytania dziennikarzy. Sens odpowiedzi był – mówiąc w skrócie – taki, że wszystko jest okay, jedynie rząd jest momentami be, bo próbuje zarzącać kurę, która znosi złote jajka.

Wypowiedzi tłumaczyła blondynka demonstrująca opaleniznę jakby nie z tegorocznego kiegońskiego lata. Była na tyle interesująca, że skupiała na sobie sporą część uwagi. Niektórzy dziennikarze kiwali głowami już w momencie, gdy prezes mówił po angielsku. Nie wiem, czy rzeczywiście biegle znali ten język. Nie można wykuczyć, że byli to żurnaliści starej daty o zakodowanym odruchu potakiwania, np. gdy na pytania odpowiadał sekretarz partii.

Na stole stały różne napoje, ciasteczka, śmie-

tanka oraz całe bukiety papierosów. Korzystano z tego obficie. Niestety, niektórzy siedzący na końcu sali tak się rozgadali, iż nieco zakłócili wypowiedzi prezesa oraz wspomagających go szefów od upraw i plantatorów.

Jeden z dziennikarzy nieco wypadł z konwencji konferencji prasowej i zadał pytanie, jak firma pragnie pogodzić zwiększenie sprzedaży papierosów z opracowanym przez rząd programem ochrony zdrowia. Łączenie tak odległych od siebie tematów to spora złośliwość.

O godzinie 14.00 przewidziany był odpoczynek. Gdy zbliżyła się ta pora, prawie natychmiast urwały się pytania i ruszyliśmy do pracowniczego stołówki. Stoły pełne były jadła i napitku (z alkoholi tylko piwo). Dzięki trosce red. Heleny Wysockiej („Kurier Poranny”) podjadłem sobie zdrowo. A było z czego wybierać: węgorze, słodkowodne ryby w różnych postaciach, mięsiwa, sałatki itp.

Po tych przystawkach podano obiad. Po skonsumowaniu rosółu przysła kolej na pieczoną kaczkę z jabłkami. Oczywiście towarzyszyły temu różne surówki i napoje. Na koniec podano smaczne lody z egzotycznymi owocami. Zapytałem p. Helenę, czy zawsze tak wyglądają konferencje prasowe. – Ta jest wyjątkowa - odpowiedziała – na ogół podają słone paluszki i jakiś napój. Szybko zrozumiałem powód gremialnego najazdu żurnalistów.

Obok naszego stołu stały stoliki, których pracownicy jedli wydawany przez kuchnię obiad. Był on tradycyjny: zupa, drugie danie i kompot. Do wydajnej pracy wystarczy.

Opisywany posiłek był w zaproszeniu ujęty następująco: Obiad w Ośrodku Socjalnym PWT Augustów S.A. „KORMORAN”. Jak wyglądała uroczysta kolacja w Hotelu Lega Inn, nie mogę opisać, ponieważ nie wziąłem w niej udziału. Może następnym razem...

Po kapitalistycznym obiedzie – ufundowanym pośrednio przez pałaczy – wsiadłem na rower wyprodukowany w ZSRR i ruszyłem do domu. Monotonnie pedałuując doszedłem do wniosku, że ten kapitalizm to dla wybranych całkiem dobry ustrój. Ale przecież i poprzedni nie był dla wybranych zły...

OD REDAKTORA „HYDE’U”:

Szeptanka o narzekaniach wojskowego szefa, iż władze niedostatecznie włączają się do organizacji jego święta („TS” nr 35), nie dotyczyła dowódcy suwalskiej jednostki wojskowej.

DYSKUSJA NAD STREFĄ?

(Senator Tomasz Romańczuk i prezes Suwalskiej Izby Gospodarczej Lucjan Krupiński)

